

Olga Romanovskytė

Ėki kiermiań

Gõl otraçta kiermiań turat, –
Karaj any saklejt.
Har kiuń da kieç,
Õrtia turat, – da atby ol džachlejt.

Gõl janaša - ans bir kiermiań, –
karaj any saklejt.
Har tan õrtia ol ojanat,
da atby ol džachlejt.

Kim karajlar bu, – sień bilias?
otkaz bier, – bier karuv.
Bir kiermiańni – atam saklejt,
Ikińçini – diadiam.

Ašar on jyl, da ans kõpriak;
gõl Galvėniń kaçar suvlar,
karandašlar õsiar;
bieš' javanlar kiermiańliarni
bižniń Troçhta saklar.

2018

Olga Romanovskytė

Dvi pilys

Pilis stovi ežero saloje,-
o karaimas saugo ją.
Kas rytą – vakarą,
pakirdęs vos,- jis raitas skuba atgalios.

Ten pat šalia – kita pilis.
jos karaimas nepaliks,-
kas rytą vos nubudęs,-
ant žirgo skuba jis.

Kas karaimai, šie?
Žinai?, – tai atsakyki man.
Ten dėdė mano, – jis karys;
Jis saugo pilį, – nenuvils.
O kitą pilį – saloje, – tėvelis saugo ją.

Prabėgs dešimtmetis, daugiau,
vilnys vanduo, o laikas plauks;
užaus broliukai mano.
Penki kariai, – Trakų pilis apsaugos ir apgins.

Dwa zamki

Na wyspie wśród jeziora toni
Jest zamek – Karaim go strzeże.
Czy zmrok, czy świt, dosiada konia,
Po moście na zamek bieży.

A na półwyspie wznoszą się wieże
Innego zamku – Karaim go strzeże.
Czy świt, czy zmrok, dosiada konia,
Pędzi, by mury te chronić.

– Czy wiesz, kim są ci Karaimi?
Powiedz, odpowiedz mi.
– Na wyspie wartę mój ojciec trzyma,
Przy drugim zamku mój wujek tkwi.

Minie lat dziesięć lub więcej nawet,
Przełyną wody jeziora Galwe,
Bracia dorosną, nabiorą sił.
Na straży w Trokach, gdzie zamki dwa,
Pięciu żołnierzy będzie trwać.

*Tłumaczenie literackie
Hanna Pilecka*